

## UZASADNIENIE

**Powódka** I. G. domagała się zasądzenia na jej rzecz alimentów w wysokości po 300,- zł miesięcznie od każdego z powodów płatne do 10 – tego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności poszczególnych rat.

Domagała się również zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

(k. 2- 3)

**Pozwani** C. G. i K. G. domagali się oddalenia powództwa.

(k. 42-44)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

Powódka jest matką pozwanych

Powódka ma 89 lat – urodziła się (...), nie była w stanie stawić się na rozprawie. W wrześniu 2016r powódka trafiła do szpitala z uwagi na zapalenie płuc oraz wylewy od tamtej pory jej stan uległ znacznemu pogorszeniu. Obecnie, po opuszczeniu szpitala powódka jest osobą leżącą, cewnikowaną, pampersowaną, zaliczona do I grupy inwalidzkiej. Z powódką nie można nawiązać logicznego kontaktu, gdy jest o coś pytana nie wie o co chodzi. W okresie od 12 sierpnia do 31 grudnia 2016r MOPS przyznał powódce pomoc w postaci usług opiekuńczych w rozmiarze 3 godziny dziennie, zwalniając ją od wszelkich związanych z tym odpłatności. Świadczenia opiekuńcze zostały powódce przedłużone. Córka powódki wynajmuje dla matki specjalny materac, ponosi wydatki związane z jej utrzymaniem dysponując jej rentą, która według niej ma być niewystarczająca.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2016r Sąd Rejonowy w Biskupcu bezpodstawnie, wbrew regułom zawartym w art. 202 k.p.c. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie. Miejsco Ośrodek Pomocy (...) w B. nie widział konieczności do wystąpienia z wnioskiem o umieszczenie uczestniczki w Domu Pomocy Społecznej. Prokuratura Okręgowa w Olsztynie nie widziała podstaw do wystąpienia z wnioskiem o całkowite ubezwłasnowolnienie powódki.

Pomiędzy stronami toczyła się już sprawa o alimenty przed Sądem Rejonowym w Biskupcu – wówczas powódka na rozprawie cofnęła pozew, miała oświadczyć, że nie chce od synów alimentów. Sąd w Biskupcu umorzył postępowanie.

Powódka utrzymuje emeryturę z dodatkiem pielęgnacyjnym w łącznej wysokości 1.339,84 zł brutto. Z jej emerytury poza składkami na ubezpieczenie zdrowotne i podatek potrącanie są przez komornika należności w wysokości po 282,79 zł miesięcznie. Do wypłaty powódka otrzymuje prawie 900,- zł emerytury. Mieszkanie w J. jeszcze w 2000r powódka sprzedała wnukowi A. M., synowi I. G., w zamian za prawo dalszego zamieszkiwania w mieszkaniu. Powódka ponosiła opłaty za mieszkanie. W latach 2011-2012r powódka zamieszkiwała częściowo u córki oraz u trzeciego, nieżyjącego już syna. W tym czasie nie ponosiła opłat za mieszkanie w J., nie robił tego również właściciel mieszkania – jej wnuk. Obecnie spłacany przez powódkę dług dotyczy właśnie w/w opłat za mieszkanie w J.. Powódka reprezentowana przez córkę bezskutecznie procesowała się z wnukiem o odzyskanie mieszkania.

Powódka od sierpnia 2015r mieszka ze swoją córką I. G. w jej mieszkaniu. Jeszcze w 2015r powódka mieszkała w mieszkaniu w J., które wcześniej darowała wnukowi - synowi córki I. G.. Z czasu, gdy powódka zamieszkiwała w J. spłaca zadłużenie za mieszkanie. Od czasu, gdy powódka zamieszkała z córką pozwani praktycznie nie utrzymują kontaktów z córką

C. G. utrzymuje się z emerytury w wysokości około 1.900 zł netto miesięcznie. Mieszka z żoną, która również jest na emeryturze w wysokości około 2.100,- zł netto.

K. G. utrzymuje się z emerytury w wysokości niecałe 1.500,- zł netto miesięcznie. Pozwany jest po rozwodzie – mieszka na stacji w O., za którą płaci 400,- zł miesięcznie. Pozwany stara się pomagać synowi, który studiuje w G..

Pozwani oraz I. G. są od wielu lat silnie skonfliktowani. Pozwani zarzucają siostrze oraz jej synowi, że pozbawili matkę podstępem mieszkania w J., a dodatkowo matka spłaca jeszcze obecnie za to mieszkanie długi oraz to, że przywłaszczyła sobie majątek po ich zmarłym bracie. Pełnomocnik powódki zarzuca braciom, że w ogóle nie interesują się matką, że brat C. miał zgwałcić matkę. C. G. miał powiedzieć synowi pełnomocnik powódki, że jego ojciec w czasie, gdy matka chodziła z nim w ciąży nakłaniał ją do usunięcia ciąży. Strony są również pokłócone w sprawach finansowych, wzajemnych pożyczek

W dniu 8 maja 2012r powódka udzieliła swoje córce I. G. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego w ramach którego, córka mogła ją reprezentować również w sprawach przed Sądami oraz do składania w jej imieniu wniosków i pism przed wszystkimi organami administracji publicznej – w tym sądami.

(pełnomocnictwo k. 5; postanowienie k. 6; zaświadczenie k. 35; pisma z ZUS k. 36 – 40, pismo z MOPS-u k. 52, pismo prokuratury k. 73;

### ***Sąd zważył, co następuje***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie..

Przed wszystkim podnieść należy, iż zdaniem zachodzą bardzo poważne wątpliwości, co do tego, czy powódka była właściwie reprezentowana w sprawie. Z oświadczeń pełnomocnika powódki oraz z zeznań pozwanych wynika, iż z powódką brak jest obecnie logicznego kontaktu, nie jest ona w stanie samodzielnie i świadomie podejmować decyzje i wyrażać wolę. Powódka ma 89 lat, jest schorowana. Sąd ma świadomość, że pełnomocnik powódki dysponuje pełnomocnictwem udzielonym jej przez powódkę. Tym nie mniej należy podkreślić, iż miało to miejsce jeszcze w 2012r, gdy jej stan zdrowia był znacznie lepszy. Obecny stan zdrowia powódki w połączeniu z tym, że powódka w toczącej się wcześniej takiej sprawie przed Sądem w Biskupcu ostatecznie wycofała swoje żądania, nakazuje wszakże podchodzić do w/w pełnomocnictwa z wyjątkową ostrożnością. Sądowi znane są stanowiska judykatury, zgodnie z którymi nieodwołane pełnomocnictwo nie może być kwestionowane, ale zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie jest to pogląd, który w konkretnych przypadkach nie może być kwestionowany.

Nie podważając konieczności ponoszenia wydatków z utrzymaniem powódki w przedmiotowej sprawie należy wskazać na silny konflikt stron, a raczej pełnomocnika i pozwanych. W konflikt ten zaangażowany jest również pośrednio syn pełnomocnika, wnuczek powódki, któremu za niewielką cenę sprzedała ona swoje mieszkanie w zamian za służebność mieszkania. Dodatkowo wskazać trzeba, iż toczyły się postępowania o unieważnienie tej umowy, zaś świadczenie emerytalne powódki jest obecnie obciążone potrąceniem komorniczym w wysokości 282,- zł miesięcznie z tytułu zadłużenia za zajmowanie przez powódkę przed kilkoma laty właśnie tego mieszkania. Również sama treść pozwu – spisana przez pełnomocnika powódki w I osobie, tak jakgdyby powódka zrobiła to osobiście i podpisana nieporadnie przez powódkę dowodzi, że to nie ona była nie tylko jego autorem, ale nawet inicjatorem. Wygląda to tak, jakby sam pełnomocnik nie był pewny swego umocowania skoro sam nie sporządził w imieniu mocodawcy pozwu.

Sąd dostrzegając złożoność sytuacji zawiesił postępowanie w sprawie zwracając się prokuratury i bliskich pozwanej o rozważenie podjęcia kroków prawnych, których efektem byłoby ustanowienie przedstawiciela ustawowego dla powódki. Bezskutecznie – zarówno jej córka, jak i prokuratura oraz organy pomocy społecznej nie podjęły w tym względzie żadnej aktywności.

Zdaniem Sądu w powyższych okolicznościach nie można było zignorować stanu zdrowia powódki i oprzeć się bezkrytycznie na pełnomocnictwie jakim dysponuje jej córka. W sytuacji, gdyby taki pełnomocnik działał jawnie na

szkodę swojego mocodawcy np. uznając powództwo o uchylenie alimentów - Sąd ma prawo i obowiązek kontroli takich czynności, jeżeli ma wiedzę o tym, że stan zdrowia mocodawcy wyłącza samodzielne i swobodne podejmowanie przez niego decyzji i wyrażanie woli, a przy tym nie posiada on przedstawiciela ustawowego. Podobnie w hipotetycznej sytuacji, w której osoba w stanie jak powódka zostałaby pozwana o uchylenie przysługujących jej alimentów i nie zajęłaby stanowiska w sprawie, Sąd orzekający i mający tego świadomość nie powinien wydać automatycznie i bezrefleksyjnie wyroku zaocznego uwzględniając powództwo, gdyż byłoby to oczywiście niesprawiedliwe. W konsekwencji Sąd uznał, że istniejące wątpliwości dowodzą, iż pełnomocnik powódki nie dysponuje skutecznym pełnomocnictwem do jej reprezentowania.

Niezależnie od powyższego powództwo nie zasługiwało wszakże na uwzględnienie z innych jeszcze względów.

Przede wszystkim powódka nie wykazała jakie konkretnie są jej koszty utrzymania, jakiej dodatkowo kwoty potrzebuje na zaspokojenie swoich usprawiedliwionych potrzeb. W rezultacie na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów nie można ustalić, czy powódka znajduje się w stanie niedostatku, co jest przesłanką zasądzenia na jej rzecz alimentów. Podkreślić należy, iż powódka dysponuje stałymi dochodami w postaci emerytury powiększonej o zasiłek pielęgnacyjny w wysokości prawie 900,- zł miesięcznie.

Dodatkowo powódka powinna podjąć działania w celu uchylenia ciężającej na niej egzekucji komorniczej, co znacznie zwiększyłoby jej dochody. Powódka spłaca zadłużenie z tytułu zamieszkiwania przed laty w lokalu, który wcześniej sprzedała synowi swojego pełnomocnika, a co może wskazywać na pewien konflikt interesów jej pełnomocnika. Tym nie mniej nawet jeżeli powódka nie opłacała opłat za zajmowane mieszkanie, to za ewentualne zadłużenie takiego lokalu powinien odpowiadać jego właściciel, a nie powódka. W tym przypadku nie ma zastosowania reguła z art. 688<sup>1</sup> k.p.c. , a tłumaczenia pełnomocnika powódki w tym względzie są dla Sądu niezrozumiałe, podobnie jak kwestia postępowania jakie miało się toczyć w przedmiocie unieważnienia sprzedaży w/w lokalu.

W następnym rzędzie podnieść należy, iż nie kwestionując osobistych starań I. G. o zapewnienie jak najlepszych warunków powódce jak również nakładów ponoszonych przez nią na utrzymanie matki, to nie wykazała ona jakie jeszcze inne potrzeby matki nie pozostają zaspokojone, tak iż wymaga to żądania alimentów od pozwanych. Należy zaznaczyć, iż pozwani oraz I. G. są w tym samym rzędzie obowiązani do alimentowania powódki jeżeli znajduje się ona w niedostatku. Tym nie mniej jeżeli to I. G. zaspokaja już usprawiedliwione potrzeby matki, to brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kolejnych alimentów, a co najwyżej może to uzasadniać roszczenia regresowe pełnomocnika wobec pozwanych na podstawie art. 140 kro. .

Zakres obowiązku alimentacyjnego zależy również od możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanych. W przypadku K. G. zdaniem Sądu brak jest możliwości obciążenia go jakimikolwiek alimentami, albowiem utrzymuje się on jedynie z emerytury w wysokości 1500 zł netto, z której opłaca wynajmowany pokój, pomaga studiującemu synowi, a resztę środków przeznacza na swoje bieżące potrzeby. Sytuacja drugiego z pozwanych jest wprawdzie lepsza – ma on wyższą emeryturę i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, której emerytura jest jeszcze wyższa, jednakże z uwagi na wcześniej podniesione okoliczności Sąd nie znalazł podstaw do obciążenia go alimentami.

Na koniec wskazać należy, iż roszczenia z jakimi wystąpiła powódka w stosunku do C. G. mogą być również uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pełnomocnik powódki działając w jej imieniu zarzuca pozwanemu – nie przedstawiając na to żadnych dowodów - dopuszczenie się gwałtu na matce. W takich okolicznościach stanowisko pozwanego odmawiającego konsekwentnie łożenia na utrzymanie matki reprezentowanej przez jego siostrę, z którą pozostaje w silnym konflikcie wydaje się być uzasadnione.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności Sąd uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia roszczeń z jakimi wystąpiła powódka, i w jakimkolwiek zakresie. Tym samym na podstawie art. 133 § 2 kro, art. 144<sup>1</sup> kro i art. 129 kro orzeczono jak w pkt. I wyroku.